

Drukarka 3D robi jedzenie? NASA tego chce

22 maja 2013

Robienie jedzenia drukarką 3D nie wydaje się apetyczne, ale może być efektywne i może nawet rozwiązać problem głodu na świecie. Taka drukarka może powstać m.in. dzięki pieniądзом NASA.

Skoro drukarki 3D są w stanie robić zabawki, instrumenty muzyczne, a nawet broń, to dlaczego miałyby nie robić jedzenia? Oczywiście jest to tylko kwestia używanych materiałów. Pytanie tylko, czy komuś jest potrzebna drukarka 3D do żywności?

Jak podaje Quartz, NASA chce przekazać 125 tys. dolarów na projekt badawczy firmy Systems & Materials Research Corporation, który ma na celu stworzenie „uniwersalnego syntezyatora żywności”.

Tego typu urządzenie mogłoby być przydatne w długich podróżach kosmicznych. Astronaucci zabieraliby w podróż pojemniki z suchymi składnikami, a drukarka zrobiłaby z tych składników np. pizzę.

Kojarzy się to wszystko z fantastyką naukową, ale warto pamiętać, NASA planuje lot załogowy w kierunku Marsa na rok 2030. Trzeba się przygotować już teraz.

Poza tym twórca drukarki do jedzenia, Anjan Contractor z firmy SMRC, uważa taką drukarkę za przydatną nie tylko w kosmosie. Przede wszystkim mogłaby ona zrewolucjonizować przemysł spożywczy i AGD. Dzięki takim drukarkom moglibyśmy kupować tylko odpowiednie proszki i płyny do drukarki, co pozwalałoby na maksymalnie efektywne wykorzystanie tych składników.

Możliwe byłoby nawet rozwiązanie problemu głodu. Teoretycznie

potrzebne białka można by uzyskiwać np. z owadów, ale potem z tych białek drukowalibyśmy schabowego. Czy nie pysznie?

Oczywiście bardziej prawdopodobne jest to, że głód na świecie będzie, jak był, a tylko rozwinie się nowy rynek taniej żywności z drukarki. Ściąganie przepisów z internetu mogłoby mieć całkiem nowe znaczenie...

Zejdźmy na Ziemię. Drukarka 3D do jedzenia ma dopiero powstać, ale są już pierwsze próby. Film powyżej pokazuje drukowanie czekoladą na ciastku. Wygląda ciekawie, choć trudno nie pomyśleć, że cukiernicy jak na razie są lepsi w nakładaniu lepkich substancji na ciastko.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)